

ECHO



PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE

NR 5(113)

MAJ 2004 ROK

CENA 1,50 zł



Praca plastyczna Katarzyny Sykut z kl. I b Gimnazjum w Końskowoli, nagrodzona w konkursie „Moja parafia dawniej i dziś”

K
O
Ń
S
K
O
W
O
L
I

● *W numerze m.in.:*

- ✓ Włodarz na szóstkę – str. 3
- ✓ Wieloletni Plan Inwestycyjny Gminy Końskowola – str. 4
- ✓ Śliska droga od przyjemności do nalogu
– rozmowa z panią psycholog Ireną Ławicką – str. 5
- ✓ Potrzebni od zaraz – str. 7
- ✓ Doniesienia kulturalne – str. 8 i 9
- ✓ Konkurs na najładniejszą posesję Gminy Końskowola – str. 15
- ✓ Wyjątkowa majówka – str. 16

● *Przysłowia na maj*

- ★ *Grzmot w maju sprzyja urodzaju.*
- ★ *Jak się rozsierzdzi Serwacy (13. 05), to wszystko zmrozi i przeinaczy.*
- ★ *W Urbana (25.05), miły chłopie, siej len i konopie.*
- ★ *Od Zielonych Świątek jajko wlaźło w kątek.*

● MAJOWI SOLENIZANCI

Judyta (6.05) – bibl. i. ż. hebrajskiego pochodzenia. Jego pierwotne znaczenie to 'kobieta z Judei' (Jehud), czyli Żydówka, inni tłumaczą je jako 'Żydówka chwałąca'. Wg Biblii imię to nosiła niewiasta, która uratowała swoje miasto rodzinne zabijając podstępnie asyryjskiego wodza Holofernesa. Została jej poświęcona jedna z ksiąg w Starym Testamencie. Do j. polskiego zostało przejęte poprzez grecką i łacińską formę Judith. Śr. źr. pol. poświadczają je już w XI w jako Judyt (1085) oraz Judyta (1283). W średniowieczu było to imię popularne. Nosiło je kilka księżniczek z rodu Piastów: m.in. córka Bolesława Krzywoustego, córka Mieszka III Starego, córka Konrada Mazowieckiego. Imię to było spotykane jeszcze w XVIII w., a w XIX wyszło praktycznie z użycia. Dzisiaj należy do imion bardzo rzadkich.

Zdrobnienia: Judytka

Juliusz (27.05) - im.m. łacińskiego pochodzenia, jego pierwotne znaczenie łączy się z łać. Iulius – 'pochodzący z rodu Julia'; istnieje przypuszczenie, że protoplastą tego rzymskiego patrycjuszowskiego rodu, był syn Eneasza Julus. Imię to nosił cesarz rzymski Gaius Julius Cezar (100 – 44 p.Chr.) Było ono także imieniem trzech papierzy. W śr. źr. pol. poświadczone w XIII w. jako Julijusz (1265). Bardziej popularne stało się dopiero w XIX i XX w. Nosili je: Słowacki, jeden z Kossaków, Römmel – generał – obrońca Warszawy z 1939 r. Osterwa - aktor, reżyser i pedagog, Kleiner- historyk i teoretyk literatury. Dzisiaj należy do imion rzadkich.

Zdrobnienia: Julek, Julo, Jul (rzadkie).

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Bożenna Furtak (redaktor naczelny),

Teresa Dymek, Elżbieta Pytka,

Rysunki: Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy: Genowefa Flis, Małgorzata Szpyra,
Jan Białowąg

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
ul. Lubelska 93, tel. 88-162-69, e-mail: gok_konskowola@post.pl

Skład i druk: Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

Pożegnanie



Elżbieta Pytka (1954-2004)

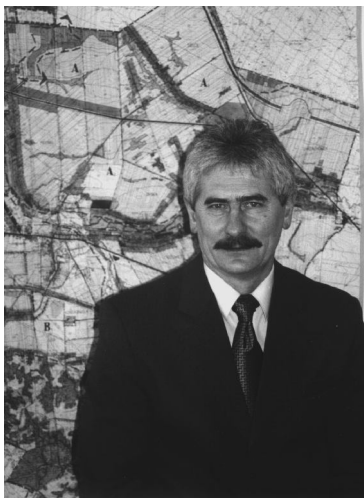
To stało się tak nagle, nieoczekiwanie, niespodziewanie. 12 maja odeszła od nas nasza Koleżanka Elżbieta Pytka, pozostawiając po sobie pustkę i żal.

Do grona pracowników Gminnego Ośrodka Kultury i zespołu redakcyjnego „Echa Końskowoli”, dołączyła w listopadzie 1999 roku. Do ostatnich chwil swego życia była pełna werwy i pomysłów na artykuły prasowe i programy kabaretowe. W naszym zespole była tą, która dbała o czystość języka, bo mowę polską ukochała nade wszystko. Trudno dziś wyliczyć programy dla kabaretu „Onufry”, które wyszły spod Jej pióra. Wszystkie były przepełnione mądrością i puentą. W znany sobie tylko sposób, Ela potrafiła ukazać w krzywym zwierciadle satyry, słałości i problemy naszej rzeczywistości. Teksty te uznawane były nie tylko przez lokalną społeczność, ale również na różnego rodzaju przeglądach i spotkaniach kabaretowych. Jej wena twórcza dawała o sobie znać jeszcze we wtorkowy wieczór, kiedy pełna wigoru i humoru, nagrywała z członkami kabaretu kolejny program na ogólnopolski przegląd.

Przy okazji setnego numeru „Echa” napisała sama o sobie: „Nie boli Pytki witka”. W jakże dobitny sposób, te słowa z krótkiego limeru, podkreślały Jej osobowość. Z wielką pokorą znosiła trudy codziennego życia. Była otwarta na sprawy drugiego człowieka, gotowa iść z pomocą w każdej chwili. W pracy wykazywała się wielką sumiennością i dokładnością. Przy pisaniu tekstów często posługiwała się cytatami z dzieł wielkich pisarzy, bo literaturę, którą doskonale znała, traktowała jak potrzebne do życia powietrze. Domeną Jej krótkiego życia były słowa Ignacego Krasickiego: „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi”. Wszelkie uwagi przyjmowała z pokorą jako czynnik twórczy, a pochwały ze skromnością.

Łagodność i przyjazne nastawienie do otaczającego świata, pewnie pozwoli naszej Eli opiewać piękno Krainy Łagodności, w której z woli Pana jest teraz.

*Koleżanki i koledzy z Gminnego Ośrodka Kultury
w Końskowoli*



Włodarz na szóstkę

Taką notę wystawiła Rada Gminy Wójtowi Gminy Końskowola, Stanisławowi Gołębiowskiemu za dokonania i sposób realizacji ubiegłorocznego budżetu. Ocena miała wyraz w jednogłośnie udzieleniu absolutorium (przy 12 obecnych na sesji radnych). Uchwałą w sprawie absolutorium poprzedziła obszerna informacja wójta na temat realizacji budżetu za rok 2003, w której nasz gospodarz podtrzymywał wyrażany już wcześniej entuzjazm z realizacji zadań. W podsumowaniu stwierdził, iż wykonanie budżetu, zarówno w dochodach jak i wydatkach, jest satysfakcjonujące.

Ten entuzjazm udzielił się również radnym. W trakcie dyskusji nad sprawozdaniem, radny Henryk Bartuzi podkreślił, że gospodarka finansowa gminy była prowadzona ze wszech miar prawidłowo, a celowość wydatków i gospodarność nie budzi zastrzeżeń. Gratulując dokonań wójtowi i współpracownikom, użył słów: „Panie Wójcie trzymać tak dalej”.

Dochody gminy w roku 2003 zrealizowano w wysokości 12.405.454,00 zł, co w stosunku do planu stanowi 100,4%. W tej kwocie dochody własne (podatki i opłaty, dochody z mienia i usług) stanowiły 25,9% czyli 3.216.478 zł. Najwyższy wskaźnik wśród dochodów stanowiła subwencja Ministerstwa Finansów – 49,4% w kwocie 6.131.034 zł, w tym subwencja oświatowa 4.618.809 zł (37,2%). Dotacje na zadania zlecone, otrzymane przez gminę, wynosiły 980.400 zł (7,9%), zaś dotacje celowe na dofinansowanie zadań własnych (MENiS, Powiat, LUW, wpłaty mieszkańców) – 1.089.599 zł (8,8%).

Wydatki gminy w 2003 roku wynosiły 13.408.862 zł, tj. 93% planu. Najpoważniejsze pozycje wśród wymienionych wydatków stanowiły:

- budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej – 335.988 zł (z budżetu gminy – 129.423, dotacja Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska – 130.000, środki Agencji Nieruchomości Rolnej-76.565),
- zakup energii i wody – 146.374 zł (dla Wronowa z ZA – 9.493; dla Skowieszyna z MPWiK w Puławach – 29.652; dla Końskowoli, Rud, Starej Wsi ze SM w Końskowoli – 83.654)
- bieżące utrzymanie dróg i dotacja dla MZK – 322.779 zł,
- budowa dróg gminnych – 439.567 zł (w tym środki pozyskane z programu Phare SSG 2000 – 208.506),
- utrzymanie Urzędu Gminy - 1.173.625 zł (w tym: koszty osobowe i rzeczowe, m.in. wymiana stolarki okiennej),
- utrzymanie Ochotniczych Straży Pożarnych – 132.625 zł,

- wydatki płacowe i rzeczowe oraz usługi w placówkach oświatowych - 5.138.791 zł,
- wydatki inwestycyjne i zakupy w szkołach - 2.202.315 zł (w tym wydatki roku 2003 na budowę gimnazjum i hali sportowej 2.187.820: z budżetu gminy - 915.507, dotacja MENiS - 320.000, kredyt – 952.313),
- dotacja dla Gminnego Ośrodka Zdrowia (ocieplenie budynku) 33.475 zł,
- przeciwdziałanie alkoholizmowi – 67.348 zł,
- realizacja zadań z zakresu opieki społecznej – 1.128.910 zł,
- utrzymanie świetlic szkolnych i przedszkoli – 773.493 zł,
- gospodarka ściekowa – 234.719 zł (w tym m.in.: koszt odbioru ścieków, przegląd i naprawa pomp, podatek od nieruchomości od sieci kanalizacyjnej),
- oświetlenie wsi i konserwacja linii energetycznej – 213.627 zł,
- dotacja na realizację zadań oraz utrzymanie Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej – 436.670 zł,
- dotacja dla Klubu Sportowego „Powiślak” – 35.000 zł.

Zadłużenie gminy na dzień 31.12.2003 r. wynosiło 1.514.231 zł, zaś wolne środki pieniężne – 1.166.823 zł.

Gmina Końskowola posiada prawo własności do następującego mienia komunalnego: grunty – 138,15 ha, budynki – 47, wodociągi – 58,9 km, główny kolektor ściekowy 19,451 km, kolektor grawitacyjny – 11.291,82 mb, samochody OSP – 9 szt.

Bożenna Furtak

UWAGA ROLNICY!

16 czerwca 2004 r. mija termin składania wniosków o przyznanie płatności obszarowych. Wnioski złożone po tym terminie (dopuszczalne opóźnienie do 25 dni) spowodują obniżenie płatności o 1% za każdy dzień opóźnienia. Przed złożeniem wniosku o płatności obszarowe należy złożyć wniosek o wpis do ewidencji producentów (na 3 tygodnie wcześniej), celem nadania numeru.

Miejsce składania wniosków: Powiatowe Biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Puławach. Pomocy w wypełnianiu wniosków, rolnikom z terenu gminy Końskowola, udzielają specjaliści w: Urzędzie Gminy, Gminnym Centrum Informacji (mieszczącym się w Ośrodku Kultury) oraz w Banku Spółdzielczym.

Druki wniosków do pobrania w biurze ARiMR oraz na stronie internetowej: www.arimr.gov.pl

Wieloletni Plan Inwestycyjny

Szanowni Państwo

W związku z rozpoczęciem w Gminie Końskowola prac dotyczących opracowania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego (WPI) na lata 2005-2009, Wójt Gminy informuje, że ustalony został podział zakresu prac i obowiązków związany z realizacją kolejnych etapów pracy.

Zestawienie wyników poszczególnych etapów prac pozwoli na stworzenie listy rankingowej inwestycji, ze wskazaniem na inwestycje priorytetowe możliwe do realizacji środkami własnymi oraz inwestycje, których realizacja uzależniona będzie od pozyskania dodatkowych środków zewnętrznych.

W związku z koniecznością rozpoznania wszystkich potrzeb inwestycyjnych gminy, zwracamy się z uprzejmą prośbą o wypełnienie wniosku w celu poznania przez gminę planów inwestycyjnych poszczególnych jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy oraz wniosków mieszkańców. Prosimy o propozycje projektów inwestycyjnych o wartości powyżej 30.000 zł. Planowane nakłady należy przedstawić w formie szacunkowej bez dokładnej kalkulacji kosztów. Wnioski należy złożyć w Sekretariacie UG Końskowola w terminie do **31.05.2004 r.**

Przedstawienie inwestycji we wniosku nie wiąże się z automatycznym uruchomieniem jej realizacji, będzie miało natomiast znaczenie w określeniu problemów inwestycyjnych oraz zweryfikowaniu planów inwestycyjnych gminy na najbliższe lata.

Z poważaniem
Wójt Gminy
Stanisław Gołębiowski

Post scriptum:

Wniosek powinien zawierać: nazwę wnioskodawcy, nazwę i lokalizację proponowanego przedsięwzięcia, zakres rzeczowy (np. długość, powierzchnia, itp.), orientacyjny koszt w zł., uwagi i informacje uzasadniające celowość ujęcia

przedsięwzięcia inwestycyjnego w WPI (cel społeczny, wpływ na środowisko i rozwój gospodarczy gminy, możliwość uzyskania dotacji na dane zadanie), postulowany termin realizacji oraz podpis wnioskodawcy.

Projekt Wieloletniego Planu Inwestycyjnego zostanie opracowany i przedłożony Radzie Gminy przez powołany przez wójta Zespół Koordynacyjny w składzie: Przewodniczący – Grzegorz Nakonieczny – Zastępca Wójta, członkowie: Helena Wiktoro-Zajac – Skarbnik Gminy, Stanisława Noworolnik – Sekretarz Gminy, Maria Nita – insp. UG ds. gosp. przestrz. i bud., Arkadiusz Gałązka – insp. UG ds. inwestycji i zam. pub., Przemysław Pytlak – referent prawny UG, Zbigniew Skwarek – wiceprzewodniczący RG, Józef Szymański - wiceprzewodniczący RG, Jan Ciotucha – radny, Tadeusz Gryglicki – mieszkaniec, Eugeniusz Polak – mieszkaniec.

Do zadań Zespołu należy obsługa procesu planowania, a w szczególności: przygotowanie danych, zbieranie i archiwizowanie wniosków, ocena wniosków wg ustalonych kryteriów, ułożenie listy rankingowej zadań wg priorytetów i finansowo-technicznych możliwości ich realizowania oraz przygotowanie wersji projektu WPI. Prace Zespołu winny być zakończone do 31 października 2004 r.

Każdy wniosek będzie oceniany przez Zespół wg następujących kryteriów - w nawiasie maksymalna liczba punktów za poszczególne kryteria:

- 1) realizacja celów strategicznych (18)
- 2) inwestycja zaawansowana (16)
- 3) możliwość pozyskania dotacji pozabudżetowych lub pożyczki preferencyjnej (16)
- 4) pozytywny wpływ na środowisko naturalne (10)
- 5) oddziaływanie inwestycji (8)
- 6) możliwość etapowania inwestycji (8)
- 7) pozyskane dofinansowanie zewnętrzne (7)
- 8) dokumentacja formalno-prawna (6)
- 9) wpływ inwestycji na budżet (6)
- 10) powiązanie zadania z innymi inwestycjami (5).

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Końskowola podaje do publicznej wiadomości, iż przyjmuje oferty na realizację zadania publicznego w roku 2004 z zakresu kultury fizycznej, sportu i rekreacji z wykorzystaniem obiektów sportowych na terenie gminy Końskowola.

Ustalona w budżecie Gminy kwota dotacji na realizację zadania wynosi 35.000 złotych. Kwota dotacji przekazanej w roku 2003 na realizację zadania tego samego rodzaju wyniosła 35.000 złotych.

Oferty mogą składać podmioty nie zaliczane do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku, na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873).

Termin realizacji zadania – 31.12.2004 r. Warunki realizacji

zadania określa umowa, której wzór dostępny jest w Urzędzie Gminy, pok. 18, w godz. 8:00-14:00.

Termin składania ofert – 15.06.2004. godz. 10:00. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją: „*Oferta na Nie otwierać przed 15.06.2004r. godz. 10:00*”. Wzór oferty określony jest w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz.U. Nr 193, poz. 1891).

Ocena ofert zostanie dokonana na zasadach określonych w art. 15 ww. ustawy, w terminie 14 dni od upływu terminu do składania ofert.

Śliska droga od przyjemności do nałogu



IRENA ŁAWICKA, absolwentka Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej (1980 r.) – psycholog, kierownik Poradni Odwykowej w Puławach. Od 1999 r. prowadzi w Końskowoli PUNKT INFORMACYJNO KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN (w GOK, w każdą środę od 8.30 – 10.30). Mieszka w Puławach.

- Komu i jakiego rodzaju poradę udziela Pani w Punkcie Informacyjno Konsultacyjnym?

Zgłaszają się do mnie zarówno sami uzależnieni, jak żony i matki osób uzależnionych. Podpowiadam im, gdzie

i w jaki sposób mogą szukać pomocy, gdzie zgłosić osobę uzależnioną na przymusowe leczenie. Sugeruję propozycje terapii zarówno dla samych uzależnionych, jak i dla członków ich rodzin.

Najczęściej jest tak, że do Poradni trafiają ludzie w takim momencie życiowym, kiedy spiętrzają się kryzysy wynikające z picia alkoholu, np. gdy żona grozi rozwodem, albo wyprowadzeniem się z domu, gdy traci się pracę, gdy pojawiają się jakieś sprawy sądowe, gdy jest zatrzymane prawo jazdy... Natomiast problem alkoholowy zaczyna się dużo wcześniej, wtedy, kiedy człowiek łamie swoje postanowienie, że już nie będzie pił i nie dotrzymuje słowa, bo traci kontrolę nad rozpoczętym pićm. Jeżeli do człowieka zaczynają docierać sygnały, że alkohol zbyt często pojawia się w jego życiu, jeżeli rodzina daje do zrozumienia, że cierpi z tego powodu, wówczas nie ma żadnej wątpliwości, że problem istnieje i trzeba szukać pomocy u specjalistów. Uświadomienie sobie problemu alkoholowego i konieczności terapii, jest połową sukcesu, choroba alkoholowa bowiem jest nazywana chorobą zaprzeczeń. Mózg człowieka pijącego cały czas „produkuje” argumenty przemawiające za tym, że nie ma problemu: przecież piję tak, jak inni; są tacy, co piją więcej. Są to myśli mające usprawiedliwiać kolejne picie.

Im społeczeństwo jest biedniejsze, tym więcej tego alkoholu się pojawia. Zdobyta w różny sposób niewielka ilość pieniędzy nie zmienia w sposób zasadniczy ich życia. Zatem żeby zapomnieć o beznadziei, problemach i kłopotach finansowych, wydają zdobyte grosze na alkohol. Oczywiście są to coraz gorsze rodzaje alkoholu, często z przemytu, wyniszczające organizm.

- Mówiąc o chorobie alkoholowej mamy na myśli głównie mężczyzn. Czy to znaczy, że kobiety piją mniej?

Kobiety piją podobne rodzaje alkoholi jak mężczyźni, jednak bardziej w ukryciu. Część z nich wieczorem, po wykonaniu wszystkich swoich obowiązków domowych, kiedy dzieci już śpią, sięga po alkohol. Szybko staje się to rutyną prowadzącą do uzależnienia. Pojawiła się również nowa grupa dynamicznych kobiet pracujących zawodowo i robiących karierę, (tzw. biznes women), a w związku z tym, przeżywających dużo stresów, napięć i frustracji, które łągodzą alkoholem. W którymś momencie jednak trzeba

zapłacić za chwilę odprężenia. Nagle okazuje się, że bez alkoholu nie można już zasnąć, śmiać się, zatańczyć, bo on staje się podstawowym regulatorem takich stanów emocjonalnych. Wpaść w pułapkę alkoholową jest bardzo łatwo, ponieważ na początku używania daje nam to, czego szukamy – zapomnienie. Szybko jednak przychodzi moment konfrontacji z rzeczywistością i okazuje się, że koszt, który trzeba zapłacić, jest niewspółmiernie wysoki w stosunku do początkowych zysków. Warto pamiętać, że kobiety uzależniają się znacznie szybciej od mężczyzn. Bywa, że chcąc zatrzymać pijących mężów w domu, same wpadają w pułapkę alkoholową siadając z nimi do stołu i towarzysząc im w picu. Jest to trzecia kategoria kobiet z problemem alkoholowym.

- A dzieci i młodzież?

Złą rzeczą jest piwo, przez wiele osób traktowane jako napój chłodzący, chociaż zawiera taki sam rodzaj alkoholu, jaki znajduje się w wódce i winie. Wszechobecność zarówno piwa jak i jego reklam spowodowała, że stało się ono najczęściej pitem trunkiem przez dzieci (już w szkole podstawowej) i młodzież.

Należy sobie uświadomić, że częsty kontakt z alkoholem w bardzo młodym wieku, zwiększa kilkakrotnie prawdopodobieństwo uzależnienia w niedalekiej przyszłości. U człowieka dorosłego może to trwać około 5 lat, natomiast u takiego, który miał inicjację alkoholową przed 18 rokiem życia, trzykrotnie krócej – a więc niecałe dwa lata częstego i dość regularnego picia. Jeżeli pojawi się problem alkoholowy u takiego młodego człowieka – leczenie jest trudne. Terapia dla młodych ludzi nie może być prowadzona razem z osobami dojrzałymi. Ośrodków, które zajmują się młodzieżą uzależnioną jest mało. Bardzo trudno jest również namówić młodą osobę do bycia całkowitym abstynentem. Miejsc, gdzie można się zabawić bez alkoholu praktycznie nie ma, albo prawie nie ma. W związku z czym, często rezygnacja z alkoholu, jest rezygnacją z różnych form towarzyskich. Dlatego też, bez terapii, młody człowiek nie jest w stanie całkowicie odstawić alkoholu. Większość pijących młodych ludzi, jest na etapie picia szkodliwego, czyli jest to nadużywanie alkoholu bez (jeszcze!) cech uzależnienia. Ta grupa jest potężna. W jej kierunku powinny iść wszelkie oddziaływania profilaktyczne. Nie ustrzeżemy dzieci i młodzieży nie dając im przykładu. Bardzo ważne jest zarówno to, co dzieje się w domu, jak i grupa rówieśnicza. I szkoła, oczywiście. Na szczęście istnieje i jest wprowadzane w życie coraz więcej programów profilaktycznych na temat picia alkoholu i innych uzależnień kierowanych do dzieci i młodzieży, a promujących zdrowy styl życia. Myślę, że za parę lat będziemy widzieć efekty obecnych oddziaływań.

Picie szkodliwe bowiem może doprowadzić do uzależnienia, ale jeszcze można je powstrzymać. W przeciwnym wypadku za parę lat z tej grupy dużo i często pijącej młodzieży, będzie duża grupa uzależnionych, których trzeba będzie leczyć. Tak więc przy nadużywaniu alkoholu, działania profilaktyczne są najważniejsze.

- Pracuje Pani w zawodzie od 20 lat. Czy rola psychologa w terapii odwykowej jest cały czas taka sama?

Zmieniło się dużo. Początkowo liczyło się głównie leczenie farmakologiczne, więc rola psychologa była zdecydowanie mniejsza. Kiedy okazało się, że te metody prowadzą donikąd, została zmieniona filozofia leczenia odwykowego. Główny nacisk położony jest teraz na psychoterapię, czyli rozpoznanie problemów pacjenta i naukę rozwiązywania tych problemów. Leczenie jest długie, ale efektywne.

Psycholog w Poradni Odwykowej jest nieco innym psychologiem, niż ten z Poradni Zdrowia Psychicznego. W Poradni Odwykowej musimy być trochę dyrektywni, tzn. wyznaczać kierunki, określać cele i pokazywać je pacjentom, szczególnie na początku terapii. Pracujemy codziennie od godz. 7.30 do 18.15 w Przychodni na ulicy Kołłątaja 51 w Puławach. Do godz. 16.00- porady indywidualne, później - terapia grupowa.

- Uzależnienie od alkoholu nie jest jedynym uzależnieniem. Czy kierowana przez Panią Poradnia udziela wsparcia osobom dotkniętym innego rodzaju uzależnieniem?

Wsparcia tak, ale nie prowadzimy oddzielnej terapii. Uzależnić można się od wszystkiego: nikotyny, hazardu (nasilającego się obecnie), internetu, od drugiego człowieka, toto-lotka, gazetowych zdrapek, a nawet miłości ... Mechanizmy psychologiczne stojące za uzależnieniem są takie same. Zawsze jest to kwestia proporcji. Jeżeli czegoś jest za dużo, kosztem normalnego, zdrowego stylu życia, wtedy możemy mówić o uzależnieniu.

- Czy na terenie naszej gminy są widoczne efekty Pani pracy?

Gmina Końskowola jest jedną z wiodących, jeżeli chodzi o liczbę trzeźwych alkoholików. To wielki sukces. Jest to duża i prężna grupa. Posiada własny klub. Aż żal, że nie są zorganizowane osoby współuzależnione (matki, żony), ale brakuje kobiet z inicjatywą, które taką właśnie grupę mogłyby stworzyć.

W Końskowoli mam również swoich „absolwentów” – ludzi po terapii, którzy są jej prawdziwą wizytówką.

Dziękując za rozmowę, życzymy dalszych sukcesów

Bożenna Furtak, Elżbieta Pytka

Dotrzymać, czy nie dotrzymać... oto jest pytanie...

Od 1 maja jesteśmy już formalnymi członkami Unii Europejskiej. Niby na zewnątrz nic się nie zmieniło. Wiosna taka sama jak za czasów komuny, czy króla Ćwieczka, ale jednak. Cenowy bałagan. Braki w zaopatrzeniu spowodowane nadmiernym popytem w obawie przed podwyżkami – to tylko przejściowe (miejmy nadzieję) trudności. Możemy już swobodniej, bo bez zbędnych formalności – jak to bywało w latach ubiegłych, planować wakacje albo chociaż tylko krótki wypad w miejsca niegdyś dla nas mało dostępne. Już nie tylko Polska, ale cała niemal Europa jest dla nas domem. Większy dom, większe obowiązki, ale i (w co staramy się wierzyć) większe perspektywy na przyszłość. Pozostaje tylko pytanie, jak w tym większym domu nas przyjmą. Że nie oczekiwali nas z taką radością jak bogatej ciotki z Ameryki, to więcej niż pewne, ale tylko od nas samych zależy, czy będziemy postrzegani jako pełnoprawni, godni szacunku obywatele Europy, czy raczej jako „zaściankowe cwaniaczki”, z którymi są same kłopoty. Ktoś w tym miejscu mógłby mi zarzucić, że nie ma czego wymagać od prostego obywatela, jeżeli w światowy eter „idą” niemal dzień w dzień doniesienia o aferach tych, co stoją nieco wyżej, lub całkiem wysoko. To fakt, że mówi się, iż ryba psuje się od głowy, a przykład idzie z góry. Jednakże, jeżeli już jestem przy przyrodniczych porównaniach, to niech mi ktoś wskaże roślinę, która ma zdrowe liście i kwiaty, a chory korzeń. Nawet jeżeli, to jest to tylko chwilowe. Innymi słowy zmianę naszego wizerunku w Europie powinniśmy zacząć od siebie, co nie znaczy, że na co dzień musimy pachnieć Chanel nr 5, ubierać się u Diora, a pocziwego fiata zamienić na hondę. Nie chodzi tu bowiem o sam wygląd zewnętrzny (choć i on nie jest bez znaczenia). Zlikwidować zawiść, tumiwizizm, egoizm i warcholstwo narosłe w narodzie jest niezmiernie trudno. Od czegoś jednak trzeba by zacząć. Może na początek, nie oglądając się na tych co siedząc na górze

sobie tylko rzepkę skrobιά o narodzie nie myśląc, spróbujmy dotrzymywać danego (sobie i innym) słowa, bowiem łamanie wszelkiego rodzaju obietnic, stało się chyba naszą narodową cechą! Jakby to było wspaniale, gdyby ziściły się wszelkie przedwyborcze programy!!! Gdyby wszyscy lekarze dotrzymywali przysięgi Hipokratesa, a prawnicy wiernie służyli Temidzie! Gdyby...Gdyby...Gdyby... No cóż, pomarzyć każdemu wolno...

Skoro jednak mamy zacząć do siebie... Wchodzimy w życie z głowami pełnymi ideałów o uczciwości, obiecujemy sobie, że obowiązkowość stanie się naszą drugą naturą. Szybko jednak przestajemy dostrzegać to wszystko, co bezpośrednio nas nie dotyczy. Dbamy o porządek w mieszkaniu, ale nie przeszkadza nam, że gdzie dwa krzaki, tam dziki śmietnik. Że w lasach łatwiej znaleźć starą oponę, puszkę po piwie i foliowe, pełne śmieci worki, niż borowika. Przysięgamy miłość i wierność przed ołtarzem, a rozwodów wcale nie ubywa... I nie zawsze jest to wina tylko tej drugiej strony! Gdzieś tam po drodze ktoś o złożonych przysięgach zapomniał... Obiecujemy zwrócić pożyczoną książkę zaraz po przeczytaniu, a najczęściej jest tak, że właściciel musi się długo o nią upominać. Przyrzekamy dzieciom wspólną zabawę, a potem wymigujemy się brakiem czasu. Może, gdybyśmy zawsze sami dotrzymywali danego słowa, nasze pociechy sprawiłyby mniej kłopotów, teściowie byłiby miłsi, a szefowie częściej docenialiby naszą pracę. Może wtedy byłoby nam łatwiej wybrać spośród siebie tych, którzy reprezentując nas i nasz kraj na zewnątrz, i nie tylko, zawsze byłiby w porządku. Może i ONI nauczyliby się dotrzymywać danego wyborcom słowa! Chyba, że pójdą za radą Napoleona Bonaparte, który powiedział: „Najlepszym sposobem, aby dotrzymać słowa to nie dawać go”. Może tak, przynajmniej na początek, byłoby uczciwiej?

Elżbieta Pytka

Potrzebni od zaraz

Jak zachęcić młodzież do kontynuacji zainteresowań sportowych zaszczepionych w okresie szkolnym? – nad tym problemem zastanawia się Wójt Gminy, dyrektorzy szkół i nauczyciele wychowania fizycznego oraz przedstawiciele Klubu „Powiślak”. Dzieci i młodzież bardzo chętnie biorą udział w różnego rodzaju rozgrywkach i zawodach sportowych organizowanych pod patronatem szkół, grają też w piłkę nożną w drużynach trampkarzy i juniorów przy Klubie „Powiślak”, ale najczęściej na tym kończy się ich kariera sportowa. Problem tkwi w tym, że młodzi ludzie posiadający predyspozycje i umiejętności sportowe, nie zasilają drużyny seniorów miejscowego klubu piłkarskiego. Ten właśnie klub musi często sięgać po zawodników z zewnątrz. A szkoda, bo obecnie już istnieją warunki do rozwoju sportowego, a w niedalekiej przyszłości, będzie realizowany plan modernizacji istniejącego obiektu sportowego - stadionu. Wójt Stanisław Gołębiowski, jak mówi, myśli o budowie budynku, w którym znajdą miejsce: szatnia z natryskami dla zawodników, pokój dla sędziów, pomieszczenie dla Zarządu Klubu i ewentualnie balkon. Realizacja takiego zamierzenia będzie miała sens, pod warunkiem, że z obiektu korzystać będzie szeroka rzesza lokalnej społeczności.

Na spotkaniu w dniu 19 kwietnia, zorganizowanym z inicjatywy wójta, padło kilka propozycji zmierzających do rozwiązania tego problemu. Przedstawiciel „Powiślaka” – p. Mirosław Skwarek, zaproponował, aby nauczyciele w szkołach w ramach umowy z klubem, prowadzili szkolenie młodzieży – przyszłej kadry piłkarskiej i członków nowych sekcji. Radą służył również ksiądz Wiesław, skądinąd wiadomo, zagorzały zwolennik gry w piłkę. Nauczyciele wychowania fizycznego podsunęli myśl, aby w gimnazjum utworzyć klasy sportowe, z większym wymiarem godzin w-f. O słuszności tej propozycji został przekonany wójt, o czym świadczy deklaracja uwzględnienia klas sportowych w projekcie organizacyjnym na kolejny rok szkolny.

Na spotkaniu obecny był również przedstawiciel orkiestry dętej – p. Marian Sykut, przybliżając orkiestrowe bolączki. Nasza gminna orkiestra ciągle się kurczy, co daje się słyszeć na koncertach, ale jej szeregi się kurczą. Brak jest młodych osób chętnych do gry na instrumentach dętych. Aby temu zapobiec postanowiono, że nauczyciel muzyki w Zespole Szkół w Końskowoli – p. Paweł Pytlak, będzie prowadził naukę gry na tychże instrumentach. Nie zagospodarowane w orkiestrze instrumenty, zostaną przekazane szkołom.

Bożenna Furtak

Sposób na nudę!



Już od ponad 2 lat na bazie Zespołu Szkół w Końskowoli działają Świetlice Środowiskowa. Jest ona finansowana przez GKPiRPA w Końskowoli. Zajęcia (tematyczne, plastyczne, sportowe, w pracowni komputerowej i inne) prowadzone są

przez pedagogów i odbywają się 2 razy

w tygodniu. Naszym zadaniem jest takie zorganizowanie zajęć, aby zaspokoili ważne potrzeby emocjonalne dzieci, a także stanowiły alternatywę ich dotychczasowych przeżyć i doświadczeń. Dbamy również o stworzenie sytuacji umożliwiających uwolnienie napięć emocjonalnych, powstałych na tle niepowodzeń w domu i w szkole. W czasie spotkań dzieci uczą się rozwiązywania konfliktów, negocjowania, słuchania siebie nawzajem, wymieniania pozytywnych informacji, mówienia otwarcie o sobie i dzielenia się doświadczeniami. Zajęcia świetlicy środowiskowej odbywają się także w terenie - szczególnie lubiane przez dzieci są wyjazdy na basen i wycieczki.

Ostatnio (24 kwietnia), braliśmy udział w zorganizowanym przez PTTK, XV Rajdzie Adalbertowym, który miał na celu między innymi: uczczenie 85-tej rocznicy

erygowania I-ej Parafii Rzymskokatolickiej w Puławach oraz 25-tej rocznicy powołania Kazimierskiego Parku Krajobrazowego.

Na 13-kilometrowej trasie Puławy-Zbądowice-Bochotnica-Góry-Kazimierz Dolny, mieliśmy okazję podziwiać piękne wąwozy. Pod kierunkiem doświadczonych przewodników oraz ornitologa poznawaliśmy uroki Kazimierskiego Parku Krajobrazowego w wiosennej szacie.

Spotkanie przy rajdowym ognisku, na zamku w Kazimierzu Dolnym, było okazją do wymiany wrażeń. I pomimo zmęczenia dzieci zapewniały, że na kolejny rajd też pójda. Może złapały turystycznego bakcyła...

Dorota Chyl i Anna Krawczyk



Fot. Dorota Chyl

To, co było...

Jak to jest być pisarzem...



Po udanym spotkaniu autorskim K. Petek chętnie udzielił wywiadu gimnazjalistkom

Zgodnie z zapowiedzią, 23 kwietnia końskowolski GOK gościł w swoich progach Krzysztofa Petka, zaproszonego na spotkanie z gimnazjalistami. Przy pełnej sali, przez prawie dwie godziny, młody autor poczytnych książek dla młodzieży ze swadą opowiadał o swojej pracy, zbieraniu materiałów i obozach, które prowadzi. Tematy do swoich książek czerpie z życia, a bohaterami jego powieści są autentyczni młodzi ludzie, dzięki czemu problemy poruszane przez p. Krzysztofa, są bliskie młodemu współczesnemu człowiekowi. Cięty język natomiast, znakomite poczucie humoru i niemal w mistrzowski sposób dozowanie napięcia powodują, iż jego książki stale zyskują na popularności. Dla tych, którzy nie mogli być na spotkaniu, a chcieliby się czegoś dowiedzieć o autorze, jego książkach i organizowanych przez niego obozach, Krzysztof Petek pozostawił swój adres internetowy: <http://www.petek.prv.pl>

Sądząc po reakcji młodzieży, spotkanie zorganizowane przez pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Końskowoli, należało do bardzo udanych.

Lekcja języka polskiego...



Pracownice Gminnej Biblioteki Publicznej w Końskowoli we współpracy z p. Franczak-Pač i Genowefą Flis – polonistkami i uczniami Gimnazjum, jak co roku przygotowali inscenizację fragmentu twórczości autora, którego imieniem został ogłoszony bieżący rok. Ponieważ rok 2004 (o czym pisaliśmy w poprzednim numerze Echa), został ogłoszony rokiem Witolda Gombrowicza, 23 kwietnia (Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich) mieliśmy okazję obejrzeć przedstawienie, którego treścią była scena z „Ferdynandem” (powieści z 1937 r.) – lekcja języka polskiego. Inscenizacja wzbogacona utworami rapowymi napisanymi przez uczniów do muzyki p. Pawła Pytlaka, zrobiła na widzach wielkie wrażenie. Uczniowie grali tak przekonująco jak doświadczeni aktorzy. Latające na scenie kule papieru, charakterystyczna scenografia, wreszcie zaangażowanie w grę młodych miłośników sztuki teatralnej, a w przygotowania wyżej wymienionych, pozwoliło na stworzenie prawdziwej perełki. Aż chciało by się powiedzieć: Pokażcie to nie tylko w Końskowoli. Gratulacje.

Dobre odczytaj i kończ w sobie.

(Cyprian Kamil Norwid)

XXIII Mały Konkurs Recytatorski na etapie gminnym został już rozstrzygnięty. Przystąpiło do niego 48 dzieci (ze szkół podstawowych: Chrzążkowa, Końskowoli i Skowieszyna), które zostały ocenione (6 maja) w dwóch



Najmłodszy laureaci

kategoriach: kl I – III i IV – VI. Trzecią kategorię stanowili gimnazjaliści w liczbie 15 osób. Ich przesłuchanie i ocena odbyły się 7 maja. W kategoriach szkół podstawowych, najlepiej przygotowani byli uczniowie klas I-III. Jurorzy mieli niemało problemu z wytypowaniem tych najlepszych. Ostatecznie przyznali 8 nagród: pierwsze miejsce zajął **Krzysztof Górski** z Końskowoli, drugie miejsce ex aequo zajęli: **Katarzyna Butryn** z Chrzążkowa i **Mateusz Furtak** z Końskowoli. Ta trójka będzie reprezentować naszą gminę 24 maja na Turnieju Powiatowym w Puławach. Na trzecim miejscu ex aequo uplasowali się: **Paulina Kozak**

DONIESIENIA KULTURALNE

z Chrzążkowa, **Martyna Józwicka** z Chrzążkowa, **Krzysztof Chabora** ze Skowieszyna i **Kinga Wojtowicz**, również ze Skowieszyna.

W kategorii kl IV-VI jury przyznało pierwsze miejsce **Agnieszce Seroka** ze Skowieszyna, drugie **Oldze Kozak** z Chrzążkowa i trzecie ex aequo: **Piotrowi Dymkowi**



Laureaci kategorii wiekowej IV-VI

z Końskowoli i **Martynie Murat** ze Skowieszyna. Oni również będą nas reprezentować 24 maja w Puławach.



Gimnazjaliści na medal

Gimnazjaliści, zapewne przez wzgląd na odbywające się w tym samym czasie egzaminy, byli przygotowani nieco gorzej niż w latach ubiegłych. Trochę ich zawodziła (choć nie wszystkich) pamięć! Tym niemniej jurorzy z prawdziwą przyjemnością wysłuchali szeregu recytacji, a po dyskusji przyznali pierwsze miejsce **Monice Łyszcz** z kl. II d, drugie miejsce ex aequo: **Przemysławowi Kotrowi** z kl. II a i **Marzenie Kruk** z kl. II a – ta trójka 25 maja będzie miała okazję wykazać się swoimi umiejętnościami przed puławskimi jurorami. Trzecie miejsce również ex aequo zajęli: Paulina Jakubowska z kl. III d, Magdalena Gołąb z kl. III c i Anna Piech z klasy II a.

Wszystkim uczestnikom XXIII edycji Małego Konkursu Literackiego i ich opiekunom serdecznie dziękujemy, zwycięzcom gratulujemy, a za tych, którzy będą reprezentować nas na wyższym szczeblu (w Puławach) trzymamy kciuki!

...to, co będzie.

Gminny Dzień Dziecka

Gmina Końskowola oczywiście nie zapomina o swoich najmłodszych mieszkańcach. 1 czerwca na placu wystawowym WODR zostanie zorganizowany **WIELKI FESTYN** dla dzieci. Wśród wielu atrakcji tą największą będzie widowisko pt. „**WESOŁE SMOCZYSKO**” przygotowane przez Agencję Artystyczną „Scena Juno” z Lublina. Co jeszcze? Niespodzianka. Zamawiamy również słońce i dobry humor u dzieci. Przyjdźcie, bo naprawdę warto! Zapraszamy.

Zmiana terminu Dni Końskowoli

Po raz kolejny termin wyborów, tym razem do Parlamentu Europejskiego, wpłynął na zmianę terminu obchodów Dni Końskowoli. Cykl imprez zapowiadany na połowę czerwca, rozpocznie się już 4, a zakończy 6 czerwca. Na te dni organizatorzy zaplanowali mnóstwo atrakcji, wśród których znajdą się: uroczysta sesja Rady Gminy, finał Konkursu Wiedzy o Końskowoli, wernisaż Wystawy Twórczości Rodzimych Artystów, rozgrywki sportowe, koncerty oraz festyn rodzinny. W trakcie tegorocznego festynu wystąpią: gwiazda dnia – Cygański Zespół Pieśni i Tańca „**TERNE ROMA**” ze Szczecinka, **Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej** z pokazem walk i broni, miejscowi artyści, czyli: **orkiestra dęta**, „**Śpiewający Seniorzy**”, kabaret „**Onufry**”, **młodzieżowy zespół wokalny** oraz zespół **EKG**.

B.F. i EP

ZAPRASZAMY!



Kącik gimnazjalisty

MŁODZIEŻOWA SESJA W GIMNAZJUM

Dnia 22.04. br. w Gimnazjum w Końskowoli odbyła się II Młodzieżowa Sesja Naukowa pod hasłem „Żyjmy zdrowym powietrzem”, o której wspominaliśmy w poprzednim numerze „Echa”. Sesji towarzyszyła wystawa prac plastycznych pod hasłem „Źródła i skutki zanieczyszczeń powietrza”, konkurs wiedzy oraz piosenki. W przedsięwzięciu przygotowanym przez uczniów klas trzecich, pod kierunkiem pań M. Matraszek i J. Kopińskiej, brały udział delegacje uczniów z klas I, II, III oraz zaproszeni goście: pani M. Szypra - Przewodnicząca Rady Gminy, pani Jadwiga Dębska-Próchniak - główny specjalista ds. ekologii z WODR w Końskowoli oraz pan R. Polak - dyrektor Gimnazjum. Sesja rozpoczęła się od przedstawienia programu, a następnie uczniowie omawiali przygotowane zagadnienia, takie jak: skład czystego powietrza atmosferycznego, rodzaje zanieczyszczeń powietrza i ich wpływ na zdrowie człowieka, przyczyny i skutki efektu cieplarnianego, regulacje prawne w sprawie ochrony powietrza atmosferycznego. Uczniowie bardzo poważnie potraktowali część konkursową i uważnie słuchali oraz notowali najważniejsze informacje, aby jak najlepiej rozwiązać zadania. Po części konkursowej dziewczęta z chóru

w tym o powietrzu, a za rok może nasi następcy, koleżanki i koledzy z klas młodszych, będą kontynuowali pomysł młodzieżowych sesji naukowych i przygotowują informacje np. o glebie. Mamy nadzieję, że tegoroczny projekt spodobał się zarówno uczniom jak i zaproszonym gościom. Podczas sesji wszystkim dopisywały świetne humory, co oczywiście było też ważne.

Agnieszka Pękala kl. III b

Zmagania matematyczne na półmetku

20 kwietnia br. odbył się konkurs matematyczny klas drugich gimnazjum. Wzięło w nim udział 23 uczniów. Gimnazjaliści mieli do rozwiązania 7 zadań (w czasie 90 minut), obejmujących zarówno algebrę jak i geometrię w zakresie klasy pierwszej i drugiej.

Około jedna trzecia piszących, potwierdziła swoją dość dobrą formę w dziedzinie wiadomości i matematycznych umiejętności. Dowiedli, że potrafią czytać uważnie i ze zrozumieniem zadania, dokonywać analizy, logicznie myśleć i wykonywać działania matematyczne, stosując odpowiednie prawa i twierdzenia. Rozwiązali zadania poprawnie z wyraźnie zaznaczonym właściwym tokiem myślowym.

A oto lista uczniów, którzy osiągnęli największą liczbę punktów łącznie, na 20 możliwych do zdobycia:

1. Poślednik Krzysztof kl. II d – 16,5 pkt.
2. Kozak Katarzyna kl. II d – 13,0 pkt.
3. Sykut Olga kl. II a – 12,5 pkt.
4. Budzyńska Aleksandra kl. II b – 11,0 pkt.
5. Wiejak Martyna kl. II b – 10,5 pkt.
6. Abramek Joanna kl. II b – 9,5 pkt.
7. Białek Aleksandra kl. II a – 9,5 pkt.
8. Sumorek Emilia kl. II b – 9,0 pkt.

O formę tych uczniów, przed próbnym testem kompetencji, nauczyciele: D. Polska i M. Białota mogą być spokojni. Są to uczniowie ambitni, którzy również dużo pracują. Pozostali, to grupa, która wypadła nieco słabiej, ale nie na tyle, aby to pomniejszało zasadniczo ich szanse wykazania się 5 maja na próbnym teście kompetencji klas drugich. Ci uczniowie sprawdzili swoje możliwości na dzisiaj i wiedzą już, nad czym muszą jeszcze popracować, aby za rok, zarówno oni wszyscy jak również i nauczyciele, którzy prowadzą ich w wędrówkach matematycznych w gimnazjum, byli z siebie zadowoleni. Na najbliższej uroczystości szkolnej, wobec grona pedagogicznego i wszystkich uczniów szkoły, pierwszych pięć osób z najwyższą liczbą punktów otrzyma z rąk nauczycieli organizatorów konkursu dyplomy i nagrody książkowe, a pozostali wyróżnienia.

*Organizator konkursu
Danuta Polska*



szkolnego zaśpiewały nam dwie „ekologiczne” piosenki, przy których wszyscy się dobrze bawili, a pan dyrektor nawet zaczął tańczyć. Następnie ogłoszono wyniki. Spośród trzecich klas najlepszą okazała się III d z drugich - II a, z pierwszych – Ib. Wyróżnienie otrzymała klasa II d. Na koniec wszyscy zwycięzcy, jak również osoby przygotowujące całą sesję, zostali nagrodzeni. Nagrody zostały ufundowane przez Urząd Gminy w Końskowoli. Wręczyły je panie: M. Szypra, J. Dębska-Próchniak.

Moim zdaniem, tego typu spotkania naukowe są potrzebne, gdyż możemy wiele dowiedzieć się o otaczającym nas środowisku. W ubiegłym roku rozmawialiśmy o wodzie,

Konkurs „MOJA PARAFIA DAWNIEJ I DZIŚ” rozstrzygnięty

Ogłoszony jeszcze w marcu konkurs, cieszył się dość dużym powodzeniem, choć organizatorzy, tzn. Zespół Szkół w Końskowoli, Ksiądz Proboszcz i Gminny Ośrodek Kultury, liczyli na jeszcze większy odzew. Mieli nadzieję również, że owocami konkursu w kategorii literackiej, będą ciekawe wątki historii i epizody z życia parafii, dotąd nie publikowane, czyli bardziej twórcze.

Część uczestników konkursu, a był on adresowany do dzieci i młodzieży, potraktowała swój udział bardzo poważnie, wykonując prace solidnie i starannie. Niestety, byli i tacy, którzy próbowali posłużyć się zlepkami publikowanych już artykułów, zdjęć czy opracowań na temat parafii. Tak wykonane albumy niestety nie mogły być oceniane. Jury z wielką uwagą przeczytało i obejrzało wszystkie prace, które będą teraz przedmiotem wystawy zorganizowanej w kościele parafialnym. Oficjalnego ogłoszenia wyników konkursu dokonał ksiądz proboszcz Piotr Trela po Mszy św. dla dzieci w dniu 9 maja. Laureaci, tego dnia odebrali również dyplomy i nagrody w postaci włoskich krzyżyków ze scenami Ostatniej Wieczery, książek, kaset, długopisów. A oto ci, którzy zdaniem jury zasłużyli na najwyższe noty:

Kategoria literacka

Na konkurs w tej kategorii wpłynęło 9 prac.

I miejsce: **Justyna Sumorek**, kl. VI b, Szkoła Podstawowa w Końskowoli, za wiersz „Historia naszego kościoła”,

II miejsce: **Magdalena Kruk**, Chrzążów, za wiersz „Moja parafia”,

III miejsce: **Marlena Kozak**, kl. III, Chrzążów, za wiersz „Kaplica”

Wyróżnienia: - Praca zbiorowa „Moja parafia” autorstwa: **Justyny Sumorek, Alicji Borzęckiej, Aleksandry Kopińskiej, Agnieszki Karpińskiej i Aleksandry Król**, kl. VI b SP Końskowola,

- **Kasia Suszek** kl. Id Gimnazjum, za pracę „Moja parafia dawniej i dziś”.

Kategoria - albumy

Ze zgłoszonych na konkurs 9 albumów, nagrodzono jeden – **Honoraty Sadurskiej**, kl. III b, SP Końskowola.

Kategoria plastyczna

Ta kategoria cieszyła się największym powodzeniem wśród uczestników, napłynęło bowiem 50 prac. Prace oceniano w następujących grupach wiekowych:

Klasy 0 – III

I miejsce: **Mateusz Suszek**, kl. III, Chrzążów

II miejsce: **Lidia Kaczmarek**, kl. III a, Końskowola

III miejsce: **Agnieszka Jezyna**, kl. I, Wola Osińska

Elżbieta Grabczak, kl. III, Chrzążów

Karolina Kozak, kl. III, Chrzążów

Wyróżnienie: **Rafał Kulpiński**, kl. 0, Wola Osińska

Klasy IV – VI

I miejsce: **Magdalena Kruk**, kl. V, Chrzążów

II miejsce: **Agata Chabros**, kl. V, Pożóg

III miejsce: **Monika Kęsik**, kl. V, Chrzążów

Magdalena Ogórek, kl. V, Chrzążów

Paulina Pękala, kl. V, Chrzążów

Wyróżnienie: **Sylwia Kosyl**, kl. IV c, Końskowola

Gimnazjaliści

I miejsce: **Katarzyna Sykut**, kl. Ib

II miejsce: **Lukasz Kaczmarek**, kl. Ib

III miejsce: **Martyna Jarzyna**, kl. I

Wyróżnienia: **Olga Piaseczna**, kl. I

Mateusz Skwarek, kl. Ib

Jury: G. Flis, M. Woch, A. Kaczmarek, B. Furtak, T. Orłowska

Historia naszego kościoła – **Justyna Sumorek**, kl. VI b. – *Inagroda*

Fundator nieznanymi pieniędzmi darował, aby ksiądz proboszcz drewniany kościół zbudował.

Andrzej z Tęczyna właściciel Końskowoli w szesnastym wieku murowany kościół postawić pozwolił.

Do diecezji krakowskiej świątynia należała, no i 14 metrów wysokości miała.

Aż do roku 1617 tak stała,

kiędy to pożarowi ulec musiała.

Dopiero ksiądz Stanisław z Zalesia Lisowicz,

w wieku XVII podjął się kościoła odbudowy.

Świątynia bazyliki przybrała kształt,

parafia zadowolona z jej nowych szat.

Arcybiskup lwowski Jan Próchnicki farę konsekrował,

ołtarz wyposażyła Agnieszka z Tęczyńskich – Firlejowa.

Zofię Lubomirską – kolatorkę fary,

pod kaplicą południową księża pochowali.

W kaplicy północnej Suchodolski spoczął,

zafundował szpital, nim życie w innym świecie rozpoczął.

W XVIII wieku spaliły kościół wojska grasujące.

Architektem był Mayer odbudową kierujący.

Kościół i cmentarz murem okolone,

14 kapliczek drogi krzyżowej posiadały one.

A w 2000 roku wewnątrz zostało ozłoczone.

Święta Anna i Marek czuwają nad kościołami.

Modlą się do nich wierni za swoimi sprawami.

Oto historia kościoła mojego,

ja z moją rodziną należę do niego.

Dzień Ziemi w Chrzążowie

Edukacja ekologiczna jest ważnym zadaniem dla szkoły, wręcz kluczowym dla wychowania i wykształcenia współczesnego ucznia. Jest jednocześnie szansą poprawy obecnego, niekorzystnego dla nas stanu naturalnego środowiska. Sama jednak wiedza nie wystarcza. Młodego człowieka należy nauczyć szacunku do otaczającego świata, właściwego przestrzegania praw przyrody. Ważnym elementem tej edukacji jest również umiejętność przestrzegania świąt ekologicznych, dlatego też uczniowie, co roku, oprócz sprzątania świata czynnie uczestniczą w obchodach Dnia Ziemi. Święto to zainicjował Gaylord Nelson – senator USA, w celu zwrócenia uwagi i zainteresowania społeczeństwa amerykańskiego problemami środowiska naturalnego. Po raz pierwszy obchodzono go 22 kwietnia 1970 roku. Akcja spotkała się z wielkim zainteresowaniem młodzieży i dorosłych uczestniczących w organizowanych przez Kongres USA imprezach edukacyjnych oraz masowych demonstracjach. Dopiero w 1990 roku ogłoszono ten dzień świętem międzynarodowym. Hasło tegorocznego Dnia Ziemi brzmiało: „Dary Ziemi”. Na to hasło odpowiedzieli również uczniowie Szkoły Podstawowej w Chrzążowie. Najmłodszy wzięli udział w konkursie plastycznym o tematyce ekologicznej. Wykonali plakaty ostrzegające przed zaśmiecaniem środowiska, które ozdobiły ściany naszej szkoły. Grupa starszych uczniów wybrała te najciekawsze i nagrodziła wykonawców dyplomami. W ten sposób klasy młodsze również włączyły się w przygotowania uroczystości propagujących ekologię. Klasa I wykonała z folii i papieru prace pt. „Śmieciojadki”, które zostały rozwieszane na korytarzach szkoły, jako dodatkowe kosze na śmieci.

Na znak protestu przeciwko niszczeniu naszej planety, klasa trzecia zasadziła w ogrodzie szkolnym kilka młodych drzewek, podarowanych przez rodziców. Niechaj te drzewka w górę rosną i czyste powietrze nam przynoszą.

22 kwietnia na sali gimnastycznej przedstawiona została inscenizacja p.t. „Sznujemy Ziemię”, a w „debacie ekologów” uczniowie dyskutowali na temat problemów naszej planety. Poruszono problem konieczności segregacji śmieci i dbania o czystość środowiska. Wszystko to przy akompaniamencie znanych wszystkim piosenek ekologicznych. W czasie apelu odbył się również konkurs sprawnościowy o tytuł „Mistrza Segregacji Śmieci”. Otrzymał go uczeń, który jako pierwszy właściciel posegregował śmieci do odpowiednich kontenerów.

Organizatorzy: **Katarzyna Suszek, Magdalena Pioś, Anna Sulek, Janina Duda, Elżbieta Butryn.**

Majowe

ZIELONE ŚWIĄTKI

Dawniej Zielone Świątki nazywano Paschą Czerwoną (od koloru szat mszalnych). Należą one do tzw. świąt ruchomych – ich termin zależy od terminu Wielkanocy i pierwszej wiosennej pełni księżyca. Obchodzone są w niedzielę i poniedziałek, siedem tygodni po Wielkanocy (między 10 maja i 13 czerwca). Jest to czas wiosny, bujnego rozkwitu roślin. Ich najważniejszym atrybutem (stąd wzięła się nazwa), są zielone gałęzie. Z Zielonymi Świątkami łączone są liczne wierzenia, zwyczaje i obrzędy ludowe: wegetacyjne, agrarne, pasterskie... Są tu także obecne momenty zalotne, matrymonialne oraz obrzędy zaduszne. Początki tego święta sięgają archaicznych obrzędów wiosennych, związanych z kultem drzewa, zielonych gałęzi, płodności – w przeszłości zwalczanych przez Kościół. W polskiej tradycji ludowej zachowały się liczne relikty jeszcze przedchrześcijańskich obrzędów.



Tradycja majenia domów, zagród, krzyży i kapliczek przydrożnych świeżymi gałęziami, a nawet c a ł y m i m a ł y m i drzewkami (brzozy, wierzby, leszczyny, świerku) – to jedna z nich. Powszechnie wierzone, że zielone gałęzie poprzybijane do drzwi wejściowych,

wrót, stodoł i stajen, wkładane bydłu pod żłoby, rozsypane na podwórku, chronią od czarów, złych uroków, nieszczęść, klęsk żywiołowych, a także odpędzą zło i choroby, będą sprzyjały wegetacji i plenności roślin. W takim samym celu, a przy okazji dezynfekcji (przeciw pchłom, muchom i komarom), ścieżki, które prowadziły do domu, psiej budy, obory, wyścielano tatarakiem, czyli „kalmusowym zieleń”. Dziś pozostałością tego jest ustawianie w domach wazonów ze świeżym tatarakiem.



Zwyczaje pasterskie i hodowlane.

Zielone Świątki w całej Polsce obchodzone były jako wielkie święto pasterzy. Bydło majono zielonymi gałązkami, na rogach krów wieszano wieńce z ziół i kwiatów. Wypędzając tego dnia bydło na pastwiska, smagano je gałązkami jarzębiny, wierzby lub palmą

wielkanocną; kropiono wodą święconą; przepędzano przez rozpalony na ścieżce ogień, do którego wrzucano poświęcone zioła; okadzano je dymem z ziół święconych; toczono jajka po bokach krów i koni (dla zdrowia, siły, na szczęśliwy, bezpieczny wypas). W podobnych intencjach smagano zielonymi gałęziami i oblewano święconą wodą pasterzy. Gospodynie częstowały ich jajecznicą, a na drogę i wieczorną ucztę tzw. majówkę, dawały również jajka, chleb, ciasto i słoninę. W nocy poprzedzającej Zielone Świątki w kierzankach, skopkach i innych naczyniach używanych do mleka i wyrobu masła, gotowano wywary ziołowe, mieszano je z zebraną przed świtem rosą i rano dawano do picia krowom, wypowiadając nad ich głowami zaklęcia (szeptuchy).

Zwyczaje i obrzędy wegetacyjne.

W dzień Zielonych Świątek odbywały się tłumne, uroczyste pochody mieszkańców wsi miedzami i granicami pól, tłumaczone jako relikwiarz wiosennych obrzędów i praktyk magicznych, wegetacyjnych i rolniczych. Jeszcze w połowie XIX wieku, na Podlasiu, mieszkańcy wsi obchodzili swoje pola z obrazem świętym i modlili się o urodzaj. Z czasem do obrzędów tych przyłączyli się księża, starając się zaszczerpić w tradycyjnych praktykach rolniczych elementy religijne. W miejsce rytualnych obchodów pól i pastwisk, wprowadzono procesje z udziałem księży, modlitwą, pieśniami pobożnymi, błogosławieństwem i święceniem pól. W wegetacyjnych obrzędach ważną rolę odgrywał ogień. W sobotę przed Zielonymi Świątkami, na pastwiskach i leśnych polanach, rozpalano ogniska obrzędowe – palinocki. Od ognia tych pasterze zapalali pochodnie i na pomyślność zabiegów hodowlanych, i urodzaj, biegali z nimi wokół swoich stad.

Zwyczaje towarzyskie, zalotne, matrymonialne.



Na rozpalone nocą ogniska pasterskie przychodzili gospodarze z żonami i dorosłymi córkami, przed którymi pasterze popisywali się zręcznością, siłą i fantazją - skakali przez ogień, urządzali gonitwy, siłowali się. Zwykle bawiono się aż do świtu – ucztowano, śpiewano pieśni o wiosnie: „zielen się zielen, ty zielona rówień, Ty dziewczyno moja, przechodźże się po niej”. Kościół zwalczał zwyczaje ludowe Zielonych Świątek już w XV wieku, dopatrując się w nich pozostałości wiosennych obrzędów pogańskich. Palenia ognia zakazywała uchwała synodalna z 1408 roku, sygnowana przez biskupa krakowskiego Piotra Wysza. W czasie kazań przestrzegano młode dziewczęta przed ogniem piekielnym

rozmaitości

i wiecznym potępieniem, jeżeli zamiast modlić się do Ducha Świętego, będą chodziły w nocy na pasterskie ogniska i śpiewały przy nich „gorszące” pieśni. Palenia ogni zakazywali też gospodarze – w obawie przed pożarem. W nocy z niedzieli na poniedziałek, w czasie Zielonych Świątek, na wiejskich placach i przed domami ładnych dziewcząt, kawalerowie stawiali kilkumetrowe słupy majowe, zwane majówkami, wiuchami. Robiono je z okorowanych, młodych pni sosny lub jodły, owiniętych w girlandy z żywych roślin, a na wierzchołku przywiązywano wielki bukiet z kwiatów i wstążek. Słup taki był formą oświadczenia, widocznym znakiem zamiarów matrymonialnych kawalera. Dziewczętom, które były nie lubiane lub nieładne, podrzucano na progu dziada ze słomy lub grochowin na drwinę i pośmiewisko. Za czasów panowania Augusta III, na czubku „maja” przywiązywano fant; flaszkę gorzałki, buty, woreczek

z pieniędzmi, a kawalerowie stawali do zawodów we wspinaniu. Dla utrudnienia, słup posmarowany był olejem lub mydłem. W Beskidzie, do tradycji należały spotkania sąsiedzkie i rodzinne przy ognisku, połączone ze smażeniem i spożywaniem jajecznicy na świeżym powietrzu. Polską obrzędowość wzbogaciły zabawy i poczęstunki urządzone w lasach, nad rzekami, a także zabawy podmiejskie - majówki.

Momenty zaduszkowe.

Zielonościwkowe ognie palone były też za dusze zmarłych – by mogły przy nich odpocząć i ogrzać się. Miało to miejsce zwłaszcza we wschodniej Polsce. Wierzą, że Zielone Świątki są czasem wzmoczonej siły i aktywności złych duchów, dlatego też należało przedsięwziąć przeciwko nim różne środki ochronne – między innymi właśnie palono ognie.

T.D.

Najpiękniejszy z miesięcy...

Maj. Miesiąc czaru, poezji i dziewiczego piękna. Pełen kapeli słowików, konwalii, bżów... Kukułki, zwane na wschodzie zazulami, przepowiadają dobrą przyszłość w przeciwieństwie do sów, których wróżebny głos brzmi groźnie - zapowiada bowiem śmierć. Podobnie złą sławą i to już od czasów pogańskich, cieszy się pocziwy gacek – nietoperz. Wierzą, że jest to mysz, która zjadła święconego i za karę do swej norki powrócić nie może. Słowo „maj” to nie tylko nazwa miesiąca, ale i określenie młodej zieleni. „Chwalcie łąki umajone” – słyszymy w pieśni. W kościołach mai się ołtarze. Chaty są strojone majem, a małe dziewczynki (obecnie już tylko na Śląsku), chodzą w niedzielę po chatach z „moiczkiem” (gaikiem) – świerczkiem ubranym wstążkami z kolorowego papieru i wydmuszkami jaj. W tym czasie usłyszeć też można jak rośnie trawa. Wystarczy stanąć o świcie na wschodzącym polu, aby posłyszeć szmer rozsypujących się grudek ziemi, ustępujących pod naporem tysięcy kielków. Maj, to również miesiąc św. Zofii, której imię znaczy mądrość. Żyła w Bizancjum, umęczona wraz z córkami za panowania cesarza Dioklecjana. Jej córki to: Wiara, Nadzieja i Miłość. Mądrość zrodziła trzy największe cnoty... Lecz wiara polska przedstawia św. Zofię w innej szacie: „Święta Zofija kłosa wywija”. Chodzi skroś zagonów i chucha na źdźbła, żeby rosły, żeby już mogły skryć się w nich i zając i wrona... Pod oddechem Świętej pszenica idzie w kolanka, piórka jęczmienia zwijają się świdrowato, owies ciemnieje, żyto nabiera błękitnej barwy... Zośka – dobra gospodyni. Niestety ma złych sąsiadów. To „Zimni Święci”, „Zli Ogrodnicy”, „Bracia Mroźni” - święci: Pankracy, Serwacy i Bonifacy. Cięży na nich wina za powrotną falę chłodów i przymrozków, tak częstych w połowie maja, potrafiących „zwarzyć” młodziutkie sadzonki. Co prawda gdzieś odpowiedzialność za tę plagę zrzucają z „Braci Mroźnych” na tarninę. Bo zawsze jest zimno, gdy tarnina kwitnie. Ona naprowadza mróz! Równoczesność tych zjawisk jest istotnie zastanawiająca, ale co przyczyną, co skutkiem?

W ramach majowej zieleni tkwią rocznice wielkich zdarzeń.

Najważniejsze to Trzeci Maja. Ta rocznica nie zblednie, dopóki Polska istnieć będzie. Zmieniają się czasy, pojęcia, okoliczności. Przechodzą burze dziejowe. Do dawnych rocznic historycznych wciąż dodajemy nowe daty, zacierając poprzednie. Lecz Trzeci Maja, pozostaje Trzecim Maja. W czym leży siła tej rocznicy? Uchwalenie Konstytucji, która nigdy nie weszła w życie, a tym samym nie wpłynęła na losy kraju idącego ku zagładzie? Były wielkie czyny orężne w przeszłości: Grunwald, Kirchholm... Nie wszyscy pamiętają te daty. Ale Trzeci Maja – to coś więcej. Dzień ten upamiętnia zwycięstwo klasy rządzącej narodem, odniesione nad samym sobą. Zwycięstwo nad egoizmem i prywatą, dobrowolne wyrzeczenie się własnego przywileju dla korzyści ogółu. W tym leży znaczenie tego dnia. Zwycięstwo nad samym sobą.

Niecały tydzień dzieli Trzeci Maja od dnia szczególnego patrona Polski – św. Stanisława biskupa. Znaczenie tego świętego jest ogromne. Walczył on o to, by władcy świeccy przestrzegali praw moralnych. O prymat spraw ducha nad sprawami doczesnymi. Wielu spośród najlepszych sług kościoła oddało życie w obronie tych wartości. W ich liczbie był biskup krakowski, Stanisław ze Szczepanowa.

Maj jest miesiącem poświęconym przede wszystkim Maryi. Jak Polska długa i szeroka, ludzie schodzą się na wieczorne modlitwy, zwane nabożeństwem majowym. Nabożeństwo to – piękne jak maj – przemawia do uczuciowości polskiej tak silnie, że niejedyn zdecydowany przeciwnik kościoła rad dołącza do śpiewającej gromady. Sprawia to maj. Miesiąc czaru, poezji i dziewiczego piękna.



Wszystkim MAMOM
w dniu Ich święta

*serdeczne życzenia
wszelkiej szczęśliwości*

składa Redakcja

Z PRAWEM PRZEZ ŻYCIE

Na pytania czytelników odpowiada Przemysław Pytlak. Jednocześnie informujemy, że udzielane odpowiedzi na pytania prawne nie są i nie mogą być traktowane jako porady prawne.

W jakiej odległości można sadzić drzewa od plotu dzielącego dwie posesje?

Czy jest to zależne od gatunku drzewa?

Nie ma administracyjnych regulacji wskazujących, w jakiej odległości od granicy posesji można sadzić drzewa. Decydujące są tu normy Kodeksu Cywilnego. Uprawnia on właściciela jakiegokolwiek rzeczy – w tym nieruchomości – do swobodnego z niej korzystania, jednakże w granicach określonych przepisami prawa oraz zasadami współżycia społecznego. Ograniczeniem takim jest np. norma wyrażona w art. 144 Kodeksu, stanowiąca że właściciel nieruchomości powinien przy jej użytkowaniu powstrzymać się od działań, które mogłyby ponad przeciętną miarę naruszyć możliwość korzystania z sąsiednich posesji.

Co do zasady można więc użytkować działkę - w tym oczywiście sadzić na niej drzewa - zgodnie ze swoją wolą. Prawo to limitowane jest identycznym uprawnieniem sąsiada – oznacza to, że jeżeli nasadzenia nie będą naruszały jego uprawnienia do korzystania z posesji, to mogą być one prowadzone również na samej granicy nieruchomości.

Należy pamiętać, że w przypadku gdy korzenie lub gałęzie zasadzonego drzewa przechodzą na grunt sąsiada, może on żądać ich usunięcia, a w przypadku nie zastosowania się do tego żądania, przysługuje mu uprawnienie do usunięcia ich na własny koszt (art. 150 Kodeksu cywilnego).

Jeżeli granicę działek wyznacza płot czy mur, nasadzenie nie powinno naruszać jego konstrukcji.

Sąsiad może również żądać - w przypadku gdyby w przyszłości takie drzewo groziło niebezpieczeństwem dla jego działki (prawdopodobieństwo przewrócenia się, oderwania się gałęzi) – usunięcia takiego zagrożenia.



BIBLIOTEKA PROPONUJE

Arturo Perez-Reverte, hiszpański dziennikarz i pisarz. Jego książki przetłumaczono na 19 języków i sprzedano na świecie w nakładzie 6 milionów egzemplarzy. W swoich powieściach „*Klub Dumas*”, „*Ostatnia bitwa Templariusza*”, „*Szachownica*”, „*Fechmistrz*” wskrzesił literaturę przygodową i sensacyjną w jej najlepszej formie. Jego najnowsza powieść „*Królowa Południa*” opowiada o życiu i czynach Teresy Mendozy, Meksykanki z Culiacan w stanie Sinaloa, która za sprawą woli przeżycia, talentu do liczenia i kilku lektur, zmienia się ze zwykłej dziewczyny przemysłowca w Królową Południa, największego organizatora transportu narkotyków na Morzu Śródziemnym. Jednak normy świata mężczyzn, w którym się znalazła, nie dają jej specjalnych szans.

Anchee Minn urodziła się w Szanghaju. W wieku 17 lat wybrana została do roli „Czerwonej Azalii”, rewolucjonistki, byłej kochanki Mao Zedonga. Grała w filmach propagandowych. Po Śmierci Mao popadła w niełaskę, za pomocą aktorki Joan Chen opuściła Chiny. Obecnie mieszka w USA ze swoim drugim mężem. Jej autobiografia wydana w 1993 roku, stała się międzynarodowym bestsellerem, przetłumaczona na kilka języków. W jej dorobku literackim są cztery powieści „*Katherine*”, „*Madame Mao*”, „*Dziki Imbir*” i „*Cesarzowa Orchidea*” – napisana w formie pamiętnika sfabularyzowana historia pierwszych trzydziestu lat życia ostatniej chińskiej cesarzowej znanej w historii jako Cixi, a w powieści nazywanej Orchidea. Po śmierci ojca byłego gubernatora prowincji Wuhu, jej rodzina popada w ubóstwo. Nie chcąc poślubić siedemnastoletniego opóźnionego w rozwoju kuzyna, staje w Pekinie do ogólnokrajowego konkursu na przyszłą małżonkę młodego cesarza Xianfenga. Wybrana spośród kilku tysięcy kandydatek na nałożnice, zostaje jedną z siedmiu oficjalnych żon cesarza. Mieszka w przydzielonym jej Pałacu Skoncentrowanego Piękną, uczy się dworskiej etykiety, zabiega o względy męża. Jako jedyna z jego małżonek rodzi mu syna – następcę tronu Tongzhi. Walczy o swoją pozycję na dworze, powiększa zakres swojej władzy, zdobywa tytuł Cesarzowej zachodu. Choć współcześni uważali Cixi za despotkę, Min sportretowała ją jako pełną wdzięku i uczuć kobietę, głęboko kochającą kraj i męża, ale nie umiejącą odnaleźć się w świecie coraz bardziej ulegającym wpływom obcych kultur.

SPORT W GMINIE

04.04.2004	POWIŚLAK Końskowola – GARBARNIA Kurów 3 : 1, br.: Jacek Banaś, Łukasz Bodak, Krzysztof Romanowski
18.04.2004	AUTO-MRÓZ Ryki – POWIŚLAK Końskowola 2 : 0
02.05.2004	POWIŚLAK Końskowola – AMATOR Leopoldów 0 : 3
09.05.2004	MAZOWSZE Steżyca – POWIŚLAK Końskowola 1 : 1, br. Jacek Banaś

Wyniki meczów ligowych drużyny trampkarzy starszych:

OPOLANIN – POWIŚLAK	0 : 2
ŻYRZYNIAK – POWIŚLAK	4 : 2
POWIŚLAK – CHODEL	5 : 1
KARCZMISKA – POWIŚLAK	1 : 1
STĘŻYCA – POWIŚLAK	4 : 1

REGULAMIN KONKURSU „NAJŁADNIEJSZA POSESJA GMINY KOŃSKOWOLA 2004”

Wójt Gminy Końskowola ogłasza konkurs pod hasłem „Najładniejsza posesja Gminy Końskowola 2004”.

Celem konkursu jest podniesienie estetyki terenu całej gminy i włączenie wszystkich mieszkańców do prac porządkowych i upiększających na własnych posesjach.

Warunki konkursu:

I. KATEGORIE KONKURSU

Konkurs swoim zasięgiem obejmuje posesje na terenie całej gminy w następujących kategoriach:

1. Balkony
2. Ogródki przydomowe
3. Posesje gospodarstw rolnych
4. Posesje gospodarstw specjalistycznych ogrodniczo-szkółkarskich.

II. UCZESTNICY KONKURSU:

1. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy właściciele lub zarządcy posesji położonych na terenie Gminy Końskowola.
2. Zgłoszenia należy dokonać pisemnie lub telefonicznie, osobiście lub za pośrednictwem Rad Sołeckich, w sekretariacie Urzędu Gminy do dnia 31 maja br.
3. Zgłoszenie do konkursu winno być potwierdzone zgodą właściciela lub zarządcy posesji.

III. PRZEDMIOT KONKURSU

Ocenie konkursowej podlega balkon, ogródek oraz wygląd estetyczny i stan sanitarny całej posesji wraz ze wszystkimi elementami znajdującymi się w jej obrębie i najbliższym otoczeniu (budynki mieszkalne, miejsce do gromadzenia nieczystości, utrzymania terenu przyległego tzn. chodnik, jezdnia, pobocze, składowania maszyn i urządzeń rolniczych).

IV. CZAS TRWANIA KONKURSU

1. Konkurs będzie trwał do 15 lipca 2004 r.
2. W okresie trwania konkursu, ocena za bieżące utrzymanie czystości i porządku (usuwanie chwastów i śmieci, koszenie trawy), będzie weryfikowana przez stale działającą komisję.

V. KOMISJA KONKURSOWA

1. Komisję Konkursową powołuje Wójt Gminy Końskowola.
2. Komisja działa samodzielnie i niezależnie. Werdykt Komisji jest niepodważalny.
3. W okresie trwania konkursu Komisja pracuje w sposób ciągły bez zawiadamiania uczestników o terminach przeglądu posesji.
4. Szczegółową organizację pracy Komisji określa regulamin wewnętrzny.
5. Wnioski i uwagi do Komisji można zgłaszać w sekretariacie Urzędu Gminy.

VI. NAGRODY I ZWYCIEZCZY

1. Zwycięzcami konkursu zostaną Ci właściciele lub zarządcy, których posesje Komisja oceni najwyżej.
2. Za zajęcie czołowych miejsc w konkursie, przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz dyplomy.
3. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w miesiącu lipcu, o czym laureaci zostaną powiadomieni.
4. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w trakcie festynu z okazji Święta Róż w dniu 18 lipca 2004 r.

ager SYSTEMY WSPOMAGANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI Gałązka, Pytlak

Szanowni Państwo,

Przystąpienie do struktur Unii Europejskiej powoduje, że oprócz licznych już regulacji wewnętrznych, bezpośrednie stosowanie do wszystkich czynności zawieranych na obszarze Polski będzie miało ok. 2500 wspólnotowych aktów prawnych.

Systemy wsparcia przedsiębiorców – m.in. pozyskiwanie środków finansowych pochodzących z funduszy unijnych, pomoc w dokonywaniu zakupów usług, kontraktowaniu robót budowlanych oraz dostaw w trybie zamówień publicznych; prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy; nadzory budowlane i kosztorysowanie robót.

Systemy wsparcia rolnictwa i sektora żywnościowego – kompleksowa pomoc w procesie dostosowywania prowadzonej działalności do wymogów nakładanych normami prawa krajowego i wspólnotowego, w szczególności wynikających z: ustawy prawo ochrony środowiska, ustawy o nasiennictwie, ustawy o ochronie roślin uprawnych oraz ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych; wdrażania systemu HACCP.

Zapraszamy do biura firmy, ul. Pożowska 2 (naprzeciwko Urzędu Gminy), I piętro, w każdy poniedziałek i środę w godzinach 15³⁰- 17⁰⁰

Slużymy Państwu pomocą siedem dni w tygodniu

A. Gałązka – tel. 0 502 591 425;

P. Pytlak – tel. 0 603 881 258

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Z grona żyjących odeszli

Sykut Marianna	(83)	Końskowola
Gębał Aniela	(82)	Sielce
Murat Stanisław	(92)	Witowice
Kowalik Celina	(54)	Stok
Ziółkowski Michał	(23)	Pulki
Kowalik Feliksa	(88)	Wronów
Siwiec Edward	(77)	Las Stocki
Kotelba Stanisław	(89)	Skowieszyn
Kozieł Wiesław	(48)	Stary Pożóg
Dąbrowska Feliksa	(82)	Chrzążówce

Wyjątkowa majówka

Chlubną tradycją naszej lokalnej społeczności jest uroczyste obchodzenie majowych świąt. Od wielu już lat w dniu 3 maja w Końskowoli czczone jest potrójne święto: Królowej Polski, kolejnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja oraz Święta Strażaka. To ostatnie obchodzone jest w wigilię patrona strażaków - świętego Floriana. W tym roku, 3 maja był również okazją do uczczenia wejścia Polski do Unii Europejskiej. W tym dniu nasza społeczność dała dowód wielkiego patriotyzmu i przywiązania do narodowych wartości, uczestnicząc bardzo licznie w uroczystościach, które rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafialnym, a następnie były kontynuowane w Ośrodku Kultury. Patriotyzm emanował również z homilii księdza proboszcza Piotra Treli, wystąpienia wójta Stanisława Gołębiowskiego, referatu okolicznościowego p. Anety Wijaszka, a przede wszystkim z radosnej części artystycznej, wykonanej przez przedszkolaków i uczniów z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu. Bardzo licznie, w asyście pocztów sztandarowych, w uroczystości uczestniczyli druhny i druhowie z jednostek OSP. Splendoru całości dodała orkiestra w galowych mundurach, której gra jak zwykle poruszyła serca.

B.F.



Od 1 maja br. na gmachu UG powiewają trzy flagi: narodowa, unijna i nasza końskowolska

